

TELEGRAF.

4. *Marca* 1821.

Wiadomości z Poczty Dzisiejszej.

W Madrycie wybuchły znowu zaburzenia. Od kilku dni zaczęto wywoływać: *Niech żyje sam Król!* — i nawzajem odpowiadano: *Niech żyje Król i Konstytucya!* — Pomiędzy gwardją królewską i obywatelami przyszło z tąd do krwawych sporów. Tłum przeszło z 6000 ludu zebrany uderzył na gwardje, które przymuszone zostały cofnąć się do koszar. — Przywrócono wreście dnia 8go Lutego zupełną spokojność, rozbrojeniem i zniesieniem całego półku gwar-

dyi; a karabinjery i gwardja wallońska objęła straż zamkową. — Mówią o odkryciu wielkiego spisku, do którego znakomite osoby są wplątane. — Wydana odezwa patrjotyczna do ludu zaspokoiła rozjątrzone umysły. —

Zapał neapolitanczyków do najwyższego stopnia dochodzi. Mieszkańcy Abruzzów poprzysięgli, że pierwej wszyscy zginą, niżeli nieprzyjaciele ich niepodległości, stąpią na ziemię wolnych. — Wielu francuzkich oficerów przybyło do Neapolu prosząc o przyjęcie do służby. — 19 Stycznia przybył okręt angielski, który przywiózł 120 beczek prochu i ładunek ręcznej broni dla rządu neapolitańskiego, od pewnego domu handlowego w Londynie, na probę nadesłane. — Natychmiast podpisano układy o dalsze dostarczenie, i cały *transport* przyjęto. —

Pomiędzy Hiszpanią i Francyą zaszły wielkiej wagi zapytania z powodu spraw neapolitańskich, że w sktku tych ostatnia miała się deklarować za utrzymaniem pokoju we Włoszech i w tym celu wysłano gońców do poselstw przy dworach zagranicznych.